

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

9-ty dzień strejku tramwajarzy

KOMISJA STREJKOWA NIE USTĄPI

Sytuacja zupełnie zagmatwana -- Czy związki udziela poparcia Plotki o arbitrażu

Po sobotnim, całonocnym zebraniu strejkujących tramwajarzy w kinie Oświatowym SYTUACJA STREJKOWA ZUPELNIE SIĘ ZAGMATWAŁA.

Uchwałą ogółu powierzono dalsze prowadzenie akcji komisji strejkowej, odrzucając koncepcję przekazania jej kierownictwu związków zawodowych, które miały wszelkie dane, aby strejk szybko zlikwidować na drodze pertraktacji. W ten sposób tramwajarze zdecydowali o dalszym trwaniu strejku, pomimo, iż niewiadomo, jak będzie rozwiązany konflikt z dyrekcją K. J. E. Jeśli sędzić z nastrojów, nurtujących ogół tramwajarzy strejk obecny CIĄGNĄĆ SIĘ MOŻE JESZCZE CZAS DŁUŻSZY.

Po wiecu tramwajarzy komisja strejkowa odbyła poufne posiedzenie, na którym rozpatrzono wytworzoną sytuację, szukając dalszych dróg taktycznych.

Komisja zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że ponieważ nie stanowi zalegalizowanego oficjalnie ciała, ani dyrekcja, ani inspektorat pracy NIE BĘDĄ PERTRAKTOWAŁY.

Ale zato jest ona, jak nas poinformow., przeświadczona, że jeśli strejk się przeciągnie, to kompetentne czynniki podejmą ingerencję i wywrą nacisk

Zgon gen. Szczerbaczewa

LYON, 23.1. (PAT) — Dziś zmarł w południowej Francji przeżywszy lat 72 gen. carski, były adjutant carski Dymitry Szczerbaczew. Wkroczył on w r. 1914 na czele wojsk rosyjskich do Lwowa.

„Wieczne Karpality” padły ofiarą ognia

Ze Lwowa donoszą: W nocy wybuchł pożar w fabryce papieru „Karpality”. Ogień powstał na pierwszym piętrze hali maszyn. Plomienie przetrzczyły się do składu papieru na 2-em piętrze i poczęły trawić gotowy zapas kart do gry. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkody wynoszą około 100.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

na dyrekcję tramwajową, by wszczęła rokowania i układy z komisją.

ALE WÓWCZAS KOMISJA NA USTĘPSTWA NIE PÓJDZIE.

Wszystkie postulaty będą musiały być uwzględnione, a w szczególności żądanie utrzymania ciągłości pracy i niezmińszania zarobków.

Aby uzyskać możliwość rozpoczęcia rozmów z okręgowym inspektoratem pracy,

KOMISJA POSTANOWIŁA ZWRÓCIĆ SIĘ DO KARTELU

Z. Z. P. Z PROŚBĄ O POPARCIE.

Decyzję taką powzięto dlatego, że kierownik tego kartelu zapewnił komisję, że związki tam zrzeszone poprą w każdej chwili akcję tramwajarzy. Następnie komisja postanowiła zwrócić się jeszcze raz do pracowników tramwajów dojazdowych i włóknarzy z prośbą o poparcie akcji strejkowej protestacyjnym. Jednakże, jak się dowiadujemy, związki wyżej wspomniane sprawę tę rozpatrzą dopiero w dniu dzisiejszym i najprawdopodobniej

DO AKCJI TEJ NIE ZGŁOSZĄ AKCESU.

Strejk, jak widać tkwi na martwym punkcie.

Jedna z agencji reporterskich we wczorajszym biuletynie podała wiadomość, że władze centralne w Warszawie po zapoznaniu się z całokształtem sytuacji strejkowej, postanowiły wysłać do Łodzi delegata ministerstwa pracy, aby zaproponować obydwu poważnym stronom arbitraż z tem jednak zastrzeżeniem, że tramwajarze natychmiast powrócą do pracy.

Okręgowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz

INFORMACJĘ TĘ JEDNAKŻE ZDEMENTOWAŁ,

oświadczając nam, że o takiej możliwości nie mu nie jest wiadome. Inspekcja pracy pozostała je wprowadzić w stałym kontakcie z ministerstwem pracy, jednakże kontakt ten ogranicza się do składania sprawozdań informacyjnych. Gdyby władze centralne postanowiły przeciąć supełek strejkowy w drodze arbitrażu, okręgowy inspektor pracy byłby o tej koncepcji natychmiast powiadomiony.

Bunt w więzieniu w Princetown

Aresztanci opanowali gmach, spalili archiwum i rozgrabili składy

Krwawa walka policji i wojska z bandytami

LONDYN, 24.1. (PAT) — W największym angielskim więzieniu, w którym przesiadując najgorsi zbrodniarze i bandyci, w Princetown, doszło dziś do poważnych zaburzeń. W ciągu ostatnich tygodni ze strony więźniów kierowane były liczne skargi pod adresem administracji więziennej na niemożliwe jakoby jedzenie.

Wczoraj rano 30 więźniów odeślało ranne porcje pożywienia niekłnięte i rozpoczęło protestacyjną głodówkę. Dzisiaj, w czasie przechodzenia więźniów do kaplicy na nabożeństwo, grupa więźniów zaatakowała dozorców, inna grupa obsadziła kaplicę a pozostali więźniowie rozbiegli się po całym obszarze więzienia. Wiele budynków więziennych podpalono.

Znana „baszta zegarowa”, w której mieściły się rozmaite składy towarów, została doszczętnie obrabowana. Gubernatora więzienia więźniowie zamknęli w jednej z cel.

Administracja więzienia zdołała jednak zawiadomić telefonicznie policję, która na autobusach, motocyklach i prywatnych samochodach przyjechała do więzienia dla uśmierzenia zaburzeń.

Policja użyła broni palnej wobec opornych więźniów, z których 7 postrzelono.

O godz. 1-ej w poł. porządek w więzieniu przywrócono. Gaszenie wzniesionych pożarów trwało do godz. 5-ej po poł.

LONDYN, 24.1. (PAT) — Agencja Reutera podaje następu-

jące szczegóły o buncie w więzieniu Princetown:

Dziś rano w puszczy Daremoor Princetown było widownią ciężkiej walki stoczonej przez straż wię-

zienną, oddziały zawezwanej policji i zaalarmowane oddziały wojska ze zbuntowanymi więźniami. 12 strażników odniosło ciężkie rany. Około 70 więźniów umieszco-

no w szpitalu. Strażnicy mieli przeciwko sobie zgórą 300 buntowników, którzy uzbrojeni w zainspirowaną broń oczekiwali jedynie chwili ćwiczeń, ażeby rozpocząć atak.

Walka trwała przeszło dwie godziny.

Jedna grupa zbuntowanych więźniów, korzystając z zamieszania udała się do biura dyrektora więzienia w celu wzniesienia tam ognia.

Dyrektor więzienia, jak słychać, musiał pośpiesznie ratować się ucieczką, a tymczasem wzniesiony pożar przybrał takie rozmiary, że płomienie widoczne były w odległości kilku mil. Niebawem przybyła straż pożarna, podczas gdy zażarta walka trwała w dalszym ciągu wśród syku płomieni i odgłosu strzałów.

Wewnątrz murów więzienia panował chaos niedopisania. Strażnicy musieli stawiać zacięty opór zbuntowanym więźniom, którzy usiłowali przedostać się poza mury więzienia.

W końcu po nadejściu posiłków władze z trudem zdołały sytuację opanować.

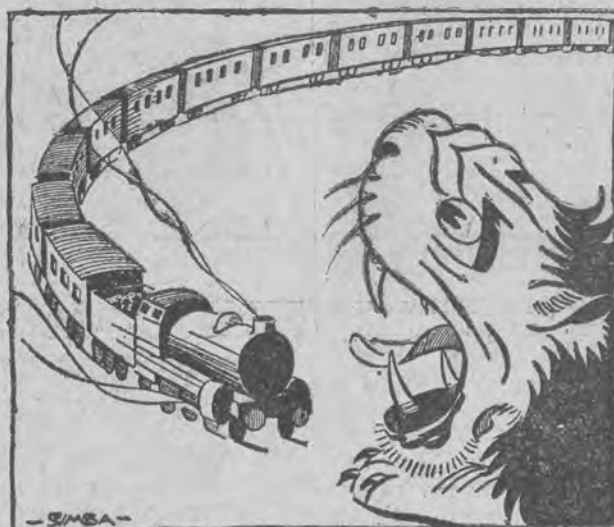
W czasie szalejącej walki buntownicy opanowali archiwum biura więziennego i spalili je.

25-procentowe cło na towary niemieckie, importowane do Francji

PARYŻ, 23.1. — „Le Matin” do nosi, iż pierwszą represją, którą zastosuje rząd francuski wobec Niemiec, w razie odmowy płaconia reparacji, będzie wypowiedzenie traktatu handlowego, wprowadze-

nie cła w wysokości 25 proc. na towary niemieckie importowane do Francji oraz wycofanie kredytów francuskich z Banku Rzeszy. „Niemiecki przemysł i handel muszą zapłacić za złą wolę rządu”.

Koleje niemieckie



mają, według mego projektu, być całkowicie oddane na usługi spółki reparacyjnych. (Karykatura niemiecka).

Nie 3-cia, lecz 4-ta międzynarodówka

Kto prowadzi obecnie walkę rewolucyjną w Hiszpanii?

Znowóż dochodzą nas wieści o powstaniu rewolucyjnym na półwyspie Pirenejskim, o ponownej fali strejków, demonstracji, starć z policją itd. Z dotychczasowych urywkowych wiadomości niepodobna się zorientować co do powagi i natężenia ruchu. Jasne jest tylko, że po dziś dzień nie ustaje wrzenie w kotle hiszpańskim, że po dziś dzień nie zdołała się ustabilizować powstała na gruzach monarchii Alfonsa młoda republika. Przeciwnie właśnie dziś coraz bardziej pogłębiają się, i ujawniają konflikty socjalne przyćmione i przytłumione w dniach kwietniowych w obliczu wspólnego wroga.

Co właściwie się dzieje w młodej republice hiszpańskiej? Jakie procesy socjalne zachodzą w społeczeństwie hiszpańskim, na jakim tle rozgrywa się walka, której przyćmione i urywkowe oddźwięki dochodzą do nas za pośrednictwem depesz prasowych.

Hiszpania po dziś dzień jest krajem nawskroś agrarnym. — Przeszło 60 proc. mieszkańców to ludność wiejska. Do dziś panują na wsi hiszpańskiej stosunki niemal feudalne. 90 proc. ziemi znajduje się w rękach właścicieli ziemskich. Większość ludności wiejskiej to robotnicy rolni lub arendarze, w najlepszym zaś razie chłopci małorolni. —

Z 50 milionów hektarów zie-

mi uprawnej 19 leży odległym, służąc właścicielom ziemskim, jako tereny myśliwskie lub pastwiska dla hodowli bydła, przez znaczonego na igrzyska byków.

Przemysł znajduje się w stadium prymitywnym. Częściowo znajduje się on w rękach obcego zagranicznego kapitału. Liczba robotników przemysłowych miejskich wynosi 2 miliony (wobec 4 milionów robotników rolnych).

Dodajmy do tego potęgę kościoła, straszliwą ciemnotę, analfabetyzm, rządy dyktatorskie otwarte lub ukryte, a otrzymamy obraz Hiszpanii za czasów Alfonsa. Monarchja opierała się na potęgę właścicieli ziemskich, kościoła i posłusznej armii. Po przeciwnej stronie barikady w obozie republikańskim znajdowała się reszta czyli większość narodu — partje, prądy, kierunki o różnorodnych, często sprzecznych, djametralnie przeciwnych interesach socjalnych i poglądach politycznych. Obok liberalnej burżuazji — inteligencja pracująca, proletarijat miejski i wiejski, chłopstwo małorolne, separatysty i autonomiści katalońscy itd. Obok umiarkowanych liberalistów, radykalów, socjalni-demokratów, komunistów, rewolucyjni syndykalisci.

Osiem miesięcy rządów republikańskich zawiodło nadzieje szerokich mas ludowych. Chłopi i proletarijat rolny domagał

się reformy rolnej, pragnął podziału ziemi, wypienienia feudalizmu na wsi. Robotnicy miejscy domagali się wkroczenia na drogę socjalizacji, a przynajmniej wprowadzenia szerokiego ustawodawstwa socjalnego i skutecznej walki z bezrobociem szeroki ogół ludności domagał się ponadto natychmiastowego oddzielenia kościoła od państwa, zeświecczenia szkolnictwa Tymczasem rząd republikański zamiast wkroczyć na drogę radykalnych reform socjalnych ograniczał się do wprowadzenia urzędów demokratycznych. —

Stanowisko rządu wywołało niezadowolony na wsi i wybuchające raz po raz fale strejkowe w mieście, szczególnie w przemysłowym okręgu katalońskim.

Wbrew przechwałkom pism komunistycznych i balsmutnym

Po dymisji Brianda



Lawa! Cie dany sobie odebrać naszych praw w sprawie odszkodowań!

Twardy Dunikowski

Jeśli obrońcy będą obecni, pokaże jak się robi złoto

PARYŻ, 23.1. — Wczoraj po południu inż. Dunikowski przesłuchany został przez sędziego śledczego Ordonneau.

Wynik przesłuchania dotychczas nie jest znany; wiadomo tylko, że chodziło o uzyskanie informacji co do zniknięcia ampulki magnetycznej, której brak stwierdzono przed kilku dniami.

Dunikowski miał oświadczyć swym obrońcom, że skoro sprawa rezwolena na uczestnictwo obroń-

ców w doświadczeniu jego zostanie przychylnie załatwiona, to o ile maszyna pozostała dotychczas nie naruszona, gotów jest wykonać bezzwłocznie demonstrację.

Według ostatnich wiadomości sędzia śledczy Ordonneau w swym referacie do prokuratora generalnego miał oświadczyć, iż nie będzie się mieszał do zatargu, pozostawiając rzeczoznawcom sprawę skłonienia Dunikowskiego do zademonstrowania wynalazku.

55 tysięcy żydów z Polski

mieszka obecnie w Palestynie

Z Krakowa donoszą:

W sali Starego Teatru odbyła się uroczysta akademja palestyńska, na której przemawiał znany działacz sjonistyczny i poeta Joffe z Jerozolimy. Mówca przedstawiając stosunki palestyńskie, omówił następnie sytuację gospodarczą w poszczególnych ośrodkach kraju. W Palestynie zamieszkuje obecnie

55,000 żydów z Polski. Warunki kolonizacyjne są bardzo pomyślne. Przemysł i gospodarstwa rolne rozwijają się intensywnie. Mówca stwierdza jednakże, że wobec tych wielkich możliwości stosunkowo mało dotychczas zrobiono dla wzmocnienia ruchu emigracyjnego do Palestyny.

Przedzalnice w Indiach

strejkują solidarnie na znak protestu

AHMEDABAD, 23.1. (PAT) — Wszystkie przedzalnice w okręgu w ilości 70 są od 2 dni zamknięte z powodu strejku członków stowarzyszenia robotników, o którym Gandhi powiedział w swoim czasie, że jest wzorem związku zawodowego dla całego świata.

Jak się dowiaduje agencja Reutersa, zgórą 70,000 pracowników

strejkuje w celu zaprotestowania przeciwko uwięzieniu sekretarzy organizacji na zasadzie zarządzeń, wydanych z racji nadzwyczajnych okoliczności. Policja z całego miasta jest skoncentrowana w okręgu, w którym znajdują się przedzalnice. Naczelnik okręgu wydał zakaz urządzania zgromadzeń i pochodów.



informacjom części prasy informacyjnej (dla której rewolucjonista i komunista — to synonim, która wszędzie wieńczy ukrytą dłoń „kominternu“) strejki i ruchawki rewolucyjne nie są ani kierowane ani inspirowane przez komunistów, już z tej prostej przyczyny, że komuniści w Hiszpanii to „quantite negligible“. Partja komunistyczna rozbita jest na trzy wzajemnie zwalczające się grupki — stalinistów, trockistów i komunistów - federalistów. Ani jedna ze wspomnianych grup nie posiada własnego przedstawiciela w parlamencie, i nie wywiera poważniejszego wpływu w ruchu zawodowym.

Właściwą wyrazicielką rewolucyjnych nastrojów proletariatu miejskiego i wiejskiego, faktyczną kierowniczką ruchu rewolucyjnego jest organizacja rewolucyjno - syndykalistyczna, tak zwana „C. N. T.“ „narodowa federacja pracy“.

„CNT“ to specyficznie hiszpański ruch robotniczy, wyrosły na gruncie hiszpańskich warunków socjalnych. Rewolucyjno - syndykalistyczna teoria i praktyka odpowiada długoletniej bojowej tradycji proletariatu hiszpańskiego.

Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przenikają do Hiszpanii idee anarchistyczne Prudhona. Nieco później, w roku 1869 powstaje masowy ruch anarchistyczny, pozostający pod wpływem Bakunina.

W roku 1872, w chwili rozłamu w pierwszej międzynarodowce wypowiedzi się sekcja hiszpańska (najliczniejsza część składowa międzynarodówki) po stronie Bakunina. Odtąd posiadała ruch robotniczy Hiszpanii charakter anarchistyczny lub

ściślej mówiąc rewolucyjno - syndykalistyczny. Idee marksistowskie i socjal - demokratyczne znalazły dość słaby posłuch wśród mas hiszpańskich.

Bezpaństwowe społeczeństwo socjalistyczne, oparte na zasadzie szerokiej autonomji i federalizmu — oto cel syndykalistów hiszpańskich. Za środek zaś wiodący do realizacji owego celu uważają syndykalisci nie pracę na terenie parlamentu, ale walkę pozaparlamentarną, tak zwaną akcją bezpośrednią (strejki, demonstracje) kierowaną przez związki zawodowe (syndykalisci ustosunkowują się negatywnie do partji jako środka walki robotniczej).

Dodajmy nawiasem, że C. N. T. jest częścią składową między narodówki syndykalistycznej, tak zwanej I. A. A. (Internationale Arbeiter Association, z siedzibą sekretariatu w Berlinie), występującej często pod mianem czwartej międzynarodówki.

A więc raczej pod znakiem międzynarodówki Nr. 4, a nie „kominternu“, nie międzynarodówki trzeciej, toczy się walka na półwyspie Pirenejskim.

Już ta okoliczność przestrzec powinna interpretatorów wypadków hiszpańskich przed snueniem zbyt daleko posuniętych analogii hiszpańsko - rosyjskich przed szablonowym przenoszeniem wzorów rosyjskich na grunt hiszpański. Pamiętać należy nie tylko o pewnych podobieństwach w strukturze socjalnej, ale i o odmienności międzynarodowej sytuacji politycznej, jakoteż o odmienności ideologii nastawienia i dróg bojowych proletariatu hiszpańskiego i rosyjskiego.

S. B.

ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO“

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach.

Cena 2.- zł.

Prenumeratory nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę 1.50 za egz. broszurowany.

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI
„GŁOSU PORANNEGO“
W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm.
Należność zł. — przekazując na
P. K. O. Nr. 66155.

Nazwisko _____
Adres _____

P. Tad. Lechnicki



nowy szef biura ekonomicznego przy prezydjum rady ministrów.

Rygor w marynarce sowieckiej

MOSKWA, 21.1. (PAT) Z Władystoku donoszą, że odbyła się tam w tych dniach rozprawa sądowa przeciwko załodze parowca sowieckiego „Terek”. Akt oskarżenia zarzuca załodze tego statku upadek dyscypliny wskutek czego nastąpiło kilka zafsz Starszy mechanik, Wojo, oraz jego zastępca mechanik Jakowlew zostali skazani na rozstrzelanie. Kapitan statku, Postnikow, skazany został na 10 lat, a jego pomocnik, Tkaczenko, na 5 lat więzienia.

Los przesładuje tancerki

Smutne fatum nowojorskich „Ziegfield—Girls”

Dwadzieścia cztery młode, urocze buziaki. Dwadzieścia cztery gwiazdeczki największego music-hall'u świata. Najpiękniejsze, najbardziej urocze i utalentowane tancerki, każda w innym typie, każda ponętna, pożądana przez snobów i bogaczy. Znać jedną z „ziegfidek” należy już do szyku, być jej przyjacielem — to znaczy być już sławnym. To też, przy urodzie „ziegfidek” mają wszystko, co można mieć za pieniądze: klejnoty, samochody, futra. Zdawałoby się — wybranki bogów. A jednak bogowie bywają zazdrośni i mściwi. To też nad uroczymi tancerkami ciąży jakieś fatum. Coraz częściej zdarzają się ponure wypadki, powodujące przedwczesną śmierć i smutny koniec.

Serję takich wypadków rozpoczęła Allan King. Pogodna, miła, uczynna i wesoła, była jedną z najbardziej lubianych koleżanek. Dobroduszna Allan miała jednak skłonność do tyfocji — rzecz niedopuszczalna w karierze tancerki. Ażby schudnąć, używała coraz ostrzejszych środków, niszcząc w ten sposób zdrowie i nerwy. W czasie jednego z ataków nerwowych, wycieńczona i niepanująca nad sobą

— odebrała sobie życie. Flo-Len również sama położyła kres swemu życiu. Zakochana do szaleństwa w jedn. z polityków amerykańskich, wyczerpana nerwowo, ulegała atakom zazdrości coraz gwałtowniejszym. Nie sposób było uspokoić jej i uśmierzyć nieuzasadnione podejrzenia. Kiedyś, w przystępie rozpacz, mała Flo-Len rzuciła się z dachu dachy pałacu.

Samobójstwo Peggy Davis było bardziej romantyczne i tajemnicze. Kiedyś, kierując samą autem, wjechała umyślnie w morze i znalazła w niem śmierć. Próżno biedzili się wszyscy nad przyczyną tego kroku.

Cynthia Cambridge padła ofiarą wypadku podczas swego pobytu w Londynie. W czasie porannej przejażdżki konnej w Hyde-Parku, klacz Cynthii przestraszyła się samochodu i poniosła, zrzucając Cynthię na ziemię tak nieszczęśliwie, że pod same koła samochodu. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Najbardziej fatalny jednak dla tancerki Ziegfielda jest ogień. Miałoby to być symbolem ognia kinkietów, ognia sukcesów, ognia w oczach wielbicieli — tych wszystkich sztucznych ogni, pożerających stopniowo ich zdrowie, urodę, sławę? Faktem jest, że w ogniu zginęły trzy tancerki: Myrra Dardy, Marion Day i Helena Welsh.

Myrra Dardy, pełna radości życia uroczą blondyneczką, znalazła śmierć w płomieniach podczas pożaru w Miami. Marion Day była poza teatrem skromną i cichą panią. Ideatem jej było szczęście rodzinne w małym domku, który też sobie kupiła za własne pieniądze. I pierwszej nocy, spędzonej pod

własnym dachem, zdarzył się pożar, w którym zginęła.

Wypadek Heleny Welsh był najbardziej niezwykły. Zginęła w ogniu na pełnym oceanie. Płynęła jachtem bogacza nowojorskiego, Richmana, który miał ją poślubić, zerwawszy dla niej zaręczyny z Klarą Bow. Na jachcie wybuchł pożar, na Helenie zatliły się suknie. Chcąc ją ratować, Richman wciągnął ją do wody i płynął obok niej, trzymając ją za włosy. Po wyciągnięciu z wody jednak okazało się, że oparzenia Heleny Welsh są zbyt poważne, aby można było ją uratować. To, co przed chwilą było ciałem jednej z najpiękniejszych dziewczyn świata, przedstawiało się jako niekształtna, spuchnięta masa. Na drugi dzień Helena umarła w nieludzkich cierpieniach.

I jeszcze jedna ofiara losu: Marion Robert. Żyje wprawdzie i nawet cieszy się dużym rozgłosem — była jednak poza nawiasem społeczeństwa, jako przyjaciółka największego nowojorskiego „gangster’a” i handlarki — Jacka Diammonda. Zakochana w nim do szaleństwa, porzuciła rodzinę, teatr, sławę, pieniądze. Towarzyszyła mu we wszystkich najniebezpieczniejszych wyprawach, dzielnie posługiwała się nożem, a swym czarem, obyciem towarzyskim i urodą pomagała bardzo w romantycznych i krwawych napaściach bandyckich. Mówiło się o niej dużo, wzbudzała zacieka wienie, ale i przesądny strach wśród swych dawnych koleżanek. Za nic w świecie żadna już nie zbliżyłaby się do niej.

Lęk przed złowrogim fatum przesładującym od pewnego czasu „ziegfidek” jest w nich mocno zakorzeniony.

Hal. P.

Gerlich



inżynier z Kilonji, skonstruował pocisk, posiadający trzy razy większą szybkość od istniejących i przebijający wobec tego grube płyty pancerne czołgów.

Pomoc dla bezrobotnych w Paryżu

PARYŻ, 23.1. (PAT) — Z ostatniego sprawozdania paryskiego komitetu pomocy bezrobotnym wynika, iż zgłaszającym się o pomoc bezrobotnym wydawano w ostatnich dniach około 1000 franków dziennie na obiad, chleb i nocleg. Od 11 do 18 stycznia r. b. komitet wydał przeszło 100 obiadów, zgorą 2000 funtów chleba i około 200 noclegów. Od początku istnienia komitetu wydano 520 obiadów, 8907 funtów chleba, 1056 noclegów oraz różnych pomocy doraźnych. Liczba zgłaszających się codziennie o pomoc przekracza 300 osób. Komitet wydał około 35000 franków, pochodzących z ofiarności publicznej.

W szponach Czerezwyczaiki

Dźwiękowy



Dzisiaj i dni następnych! Pierwszy raz w Łodzi! Wielki podwójny program!
— I. — Potężny, emocjonujący dramat z życia dalekiej Północy
W SIDŁACH ZDRAJCÓW
opisujący arcysensacyjne przygody pogromcy bandytów w północnej Kanadzie
W roli głównej: **FRANCIS BUSCHMAN**
i najzdolniejszy detektyw Ameryki **PIES-WILK KLONDIKE**

— II. — Król humoru i śmiechu, niezrównany
HAROLD LLOYD w niebywałej, arcydowcipnej komedji
p. t. **GNIAZDO UPTORÓW**
NAD PROGRAM: **POZNAJ MIASTA POLSKIE** Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 25.1.1932 r. Nr. 23

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

Nagle zerwała się ze snu; nie miała pojęcia, jak długo spała. Rzut oka na zegarek przekonał ją, że zegarek ten stanął. Przykre uczucie niepokoju opanowało ją i wzrastało z minuty na minutę. Wreszcie podniosła się, zarzuciła pienuar na ramiona i wyszła do kurytarza. Cały pociąg wydawał się być pogrążony w drzemkę. Katarzyna spuściła okno i przez kilka minut wchłaniała orzeźwiający powietrze nocy. Daremnie usiłowała opanować uczucie lęku. Wreszcie zdecydowała się dojść do końca wagonu, by zapytać konduktora o godzinę i nastawić swój zegarek. Jednak miejsce konduktora było puste. Wahała się przez chwilę, poczem weszła do następnego wagonu. — Rzuciła okiem wzdłuż słabo oświetlonego kurytarza i ujrzała ku swemu zdumieniu, że przed przedziałem jej przyjaciółki stał jakiś mężczyzna z ręką na klawecie. A może się myliła? Może był to następny prze-

dział? Człowiek ten stał tam przez chwilę, odwrócony do niej tyłem. Jego postawa wyrażała niepewność i wahanie. Następnie odwrócił się powoli i wtedy Katarzyna poznała w nim mężczyznę, którego spotkała już dwa razy — na kurytarzu hotelu „Savoy” i w biurze podróży Cooka. Po chwili mężczyzna ten otworzył drzwi przedziału i wszedł, zasuwając drzwi za sobą.

Jedna myśl lotem błyskawicy przemknęła przez mózg Katarzyny. Może był to ten sam mężczyzna, o którym mówiła pani w nurkowym płaszczu, mężczyzna, do którego ona jechała?

Ale już w następnej chwili Katarzyna zarzuciła tę romantyczną ideę. Prawdopodobnie myliła się; najpewniej nie był to wogóle przedział jej przyjaciółki.

Powróciła do swego wagonu. W pięć minut później pociąg zwolnił biegu. Dał się słyszeć przeciągły pełen skargi syk

automatycznego hamulca. Po chwili pociąg wjechał na główny dworzec Iloński.

ROZDZIAŁ XI. Morderstwo!

Gdy Katarzyna obudziła się nazajutrz rano, potoki słońca wlewały się przez okno przedziału. Udała się na śniadanie, ale nie spotkała nikogo ze swych nowych znajomych. — Gdy powróciła do swego przedziału, służący, człowiek o zwiastających wąsach i melancholijnym wyrazie twarzy, sprzątał właśnie pościel.

— Łaskawa pani ma szczęście — powiedział. — Słońce świeci. Wielkie jest zawsze rozczarowanie pasażerów, gdy przybyszą na miejsce w pochmurny poranek.

— I ja również byłabym bardzo rozczarowana!

— Mamy trochę spóźnienia, proszę pani — ciągnął dalej służący. — Zawiadomię panią, gdy będziemy się zbliżali do Nicei.

Katarzyna kiwnęła głową, usiadła przy oknie, oczarowana krajobrazem, skąpanym w słońcu. Palmy, soczysty lazur morza i złoście mimozы wywierały przemożne wrażenie na kobiecie, która przez całe życie znała tylko ponurą zimę angielską.

Gdy pociąg zatrzymał się w Cannes, Katarzyna wysiadła i przechadzała się po peronie. Była ciekawa, co robi pani w nurkowym płaszczu. Ale firanki jej przedziału były zasunięte; przedział stanowił pod tym względem wyjątek w całym pociągu. Katarzynę zdziwiło to, a gdy wsiadła z powrotem do wagonu spostrzegła, że firanki od strony kurytarza są również zasunięte. Dama w nurkowym płaszczu nie należała widocznie do rannych ptaszek.

Po chwili podszedł do niej służący i zawiadomił ją, że za kilka minut staną w Nicei. Katarzyna podała mu napiwek; podziękował, ale nie odchodził. Jego zachowanie wydało jej się dziwne. W pierwszej chwili Katarzyna sądziła, że nie jest zadowolony z napiwku, ale już po chwili była przekonana, że chodzi o coś poważniejszego. Twarz służącego była pokryta chorobliwą bladnością, a przytem drżał on na całym ciele. Pa trzał na nią dziwnym wzrokiem, poczem nagle powiedział:

— Łaskawa pani wybacz, ale prawdopodobnie będzie pani oczekiwana w Nicei na dworcu? — Najpewniej. Ale dlaczego pan pyta?

Jednak służący potrząsnął je-

dynie głową, mruknął coś, czego Katarzyna nie rozumiała i oddalił się, by się pojawić znowu dopiero na dworcu w Nicei i wydać jej walizy przez okno.

Katarzyna stała przez pewien czas opuszczona i samotna na peronie, ale niebawem podszedł do niej jakiś młodzieniec i zapytał, wahaając się:

— Panna Grey, czy tak?

Katarzyna potaknęła; młodzieniec uśmiechnął się rozpromieniony i bąknął:

— Jestem Chubby, mąż lady Tamplin. Może wymieniła ona moje nazwisko w swoim liście. A może zapomniała. Czy mogę prosić o kwit bagażowy? Gdy po raz ostatni przyjechałem tutaj, kwit mój gdzieś się zapodział i nie może pani sobie wyobrazić, jak mi dokuczali ci francuscy biurokraci.

Katarzyna podała mu żądany kwit i właśnie zamierzała oddać go z nim razem, gdy jakiś bardzo uprzejmy głos szepnął jej niemal do ucha:

— Przepraszam na chwileczkę, łaskawa pani!

Katarzyna odwróciła się i ujrzała jakieś indywiduum, które niepozorność swej postaci ukrywało pod obficie złoconym uniformem. Indywiduum oświadczyło:

(d. c. u.)

Humor zagraniczny



Pórwanie

córki właściciela ogrodu zoologicznego

Wiadomości bieżące

Zubożały płatnik podatkowy

Swego czasu donosiliśmy, iż niejaki p. C. M., który zalegał w podatkach za lata 1927, 28, 29, 30, 31, na ogólną sumę zł. 2,022 gr. 36, zwrócił się do magistratu z propozycją, aby ten zakupywał w jego firmie wyroby skórzane na rachunek zaległości podatkowych, gdyż w przeciwnym razie, jest bliski bankructwa.

Wobec różnego komentowania nazwy firmy w związku z powyższymi iniekcjami, komunikujemy, iż jest to firma C. Messner, przy ul. Nawrot. (p)

Ofiara strajku tramwajarzy

W dniu wczorajszym przed posesją nr. 74 przy ul. Piotrkowskiej dostał się pod koła przejeżdżającego auta 9-letni Kazimierz Janicki, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 95. Janicki uległ kilku ranom tłuczonym głową.

Wzywany lekarz miejskiego po gotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy malcowi Przewiółł go w stanie osłabionym do mieszkania rodziców.

Sprawca wypadku szofer zdołał zbiec. (p)

Fatalny upadek podczas zabawy

W dniu wczorajszym w korytarzu domu nr. 7 przy ul. Nowo-Zarzewskiej zabawiała się grupka dzieci. W pewnym momencie 6-letni Longin Kowalski, syn bezrobotnego, został pchnięty przez swego rówieśnika tak nieszczęśliwie, że padając uległ złamaniu lewego uda.

Wzywany lekarz miejskiego po gotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiółł chłopca w stanie osłabionym do szpitala dziecięcego Anny Marji przy ul. Rokicińskiej. (p)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Upadłość Banku Ziemi Kaliskiej

Akcjonariusze domagają się pociągnięcia dyrekcji do odpowiedzialności

Na odbytem zebraniu akcjonariuszów Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu w sprawie zawieszenia wypłat przez wspomniany bank, podniesiono szereg zarzutów przeciwko władzom, które przez swą nieudolną gospodarkę postawiły w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji znaczną ilość klientów.

Ustalono, że suma zagrożonych wkładów wynosi przeszło dwa miliony złotych.

Podczas gorącej dyskusji m. in. stwierdzono, że w swoim czasie zwracał władzom bankowym uwagę na nieracjonalną gospodarkę rewident komisariatu bankowego ministerstwa

skarbu. Bank jednak zignorował te przestrogi.

Dalej okazało się, że urzędnik oddziału banku w Słupcy popełnił defraudację na 70.000 zł. i zbiegł, zaś bank wdając się w bardzo ryzykowne transak-

cje poniósł poważne straty.

Okazało się również, że kapitał akcyjny okazał się w powiecie fikcją. Obecne kapitały zostały zaangażowane w bankowej nieruchomości i kredytach niepiętnych.

W końcu zebrani uchwalili, aby rada nadzorcza banku zwołała jaknajprędzej nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów, na którym wybrana zostanie komisja do zbadania gospodarki banku i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Należy zaznaczyć, iż wskutek zawieszenia wypłat Banku Ziemi Kaliskiej szereg łódzkich firm poniósł wielkie straty. (p)

Dr. med.
Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9

przyjm. 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

Siedem radjostacji

roznosi imię Polski po wszystkich zakątkach świata

(r) Ze wszystkich wynalazków ostatniej doby, najszybciej przyjęło się bodaj radio. Po kilku latach działalności towarzyszyło radjo w poszczególnych państwach liczy świat 70,000,000 słuchaczy, którzy korzystają z programów 1110 stacji nadawczych.

Radjofonia polska dysponująca dzisiaj siedmioma stacjami nadawczymi i szczytującą się najsilniejszą, jak dotychczas stacją nadawczą świata w Warszawie, zdobyła sobie zagranicą ogromną ilość przychodów i zwolenników.

Rezultaty tej propagandy radjowej na terenie zagranicznym osiągnięte w stosunkowo krótkim czasie, są ogromne.

Codzienna poczta napływająca do „Polskiego Radja” w Warszawie i Katowicach przynosi dużą ilość listów od słuchaczy zagranicznych, którzy donoszą, iż stale słuchają centralnej stacji polskiej

i, że stacja warszawska jest jedną z nielicznych zagranicznych stacji, które programy można bez trudu odbierać w różnych zakątkach Europy i nie tylko Europy.

Listy od obcych oddalonych nie raz o tysiące kilometrów przyjaciół wskazują, że autorzy ich dzięki słuchaniu programów polskich stacji nadawczych uczą się geografii i historii Polski.

Już żaden z nich adresując list do Warszawy czy Katowic nie uplasuje miast tych np. w Rosji lub Niemczech jak to, niestety, często jeszcze niedawno się zdarzało.

Listów tych przychodzi mnóstwo, a na każdym z nich widnieje bez błędów napisany adres — Warszawa.

Są to rezultaty codziennych audycji polskich rozgłośni, rezultaty zapowiedzi speakerów polskich stacji rozbrzmiewające w eterze międzynarodowym, rezultaty koncertów międzynarodowych i odczytów propagandowych nadawanych w językach obcych.

Głos siedmiu polskich rozgłośni, to głos propagujący codziennie polskość w eterze międzynarodowym, głos słyszany dzięki najsilniejszej w świecie polskiej stacji nadawczej przez znaczny procent 70,000,000 rzeszy słuchaczy świata.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,25 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących.

16,10 Płyty gramofonowe.

16,20 Kurs elementarny języka francuskiego.

16,40 Płyty gramofonowe.

17,10 „Polska po powstaniu styczniowym”.

17,35 Muzyka lekka z kawiarni.

20,00 Feljton muzyczny pt. „Romantyzm w muzyce XIX wieku”.

20,15 Transmisja z teatru Nowości w Warszawie operetki „Czar walec” — Oskara Straussa. W przerwach operetki feljton p. Stronczaka pt. „Cygańskie włóczęgi”.

23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Heilberg (276)

21,00 Tria na instrumenty dęte

z fortepianem Beethovena, Blumera i Goepfarta.

Kalundborg (1155)

21,10 Utwory Nielsena (Suita, Koncert na klarnet z orkiestrą, Symfonia G-moll).

Londyn (261) i Daventry (1554)

22,40 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe van Dierena i Deliusa, Pieśni Warlocka).

Bukareszt (394)

20,30 Utwory solowe na harfę.

21,15 Sonata na altówkę z fortepianem Brahmsa.

Bero-Münster (459)

20,00 Koncert (Symfonia A-dur Mendelssohna, Koncert wiolonczelowy Dworzaka, Suita baletowa Regera).

Budapeszt (550)

19,45 Koncert (Brandenburski koncert Bacha, Symfonia D-dur Mozarta, Szkice węgierskie Bartoka, „Les Preludes” Lisza).

Trudności z podatkiem

Kto nie będzie płacił świadczeń wojskowych

Na mocy rozporządzenia rady ministrów z dn. 24 sierpnia 1931 roku o podatku wojskowym, zwolnieni są od tego obowiązku utrzymywani kosztem gminy, uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej, a zarazem do pracy fizycznej lub umysłowej, pozatem ci, którzy w czasie mobilizacji wstąpili ochotniczo do wojska. Nadto w poszczególnym roku podatkowym zwolnieni są od obowiązku opłacania podatku ci, którzy w danym roku podatkowym odbywali ćwiczenia wojskowe lub służbę wojskową oraz ci, którzy zarejestrowani są, jako bezrobotni w PUPP.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:

12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Zachodzą również wątpliwości obecnie podczas sporządzania spisów płatników podatku wojskowego, które będą przesiane wydziałowi finansowemu i izbie skarbowej, czy podlegają opodatkowaniu jedyni żywiciele, zwolnieni z wojska, jak również nadliczbowi.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie w najbliższej przyszłości wyjaśniona w drodze rozporządzenia władz centralnych, na mocy którego zarówno jedyni żywiciele, jak i nadliczbowi będą obowiązani do płacenia podatku pomimo zaliczenia ich do kategorii A.

ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH.

W czwartek, dnia 28 stycznia, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu Biblioteki Publicznej (Andrzeja 14), nadzwyczajne walne zebranie członków Koła łódzkiego związku bibliotekarzy polskich, w celu omówienia sprawy ustosunkowania się do faktu redukcji przez magistrat sił bibliotekarskich w miejskich wypożyczalniach książek dla dzieci i młodzieży.

Gwóźdź sezonu!



„Kongres tańczy”

Liljana Harvey w swojej czarującej urodzie
Henri Garat w swej tryskającej radością młodości
Lil Dagover w swej kuszącej piękności
Armand Bernard w swej żywiołowej wesołości
to w życiu bywa,
to się przeżywa
tylko jedyny, jeden raz...

Najnowszy tryumf „LUNY”

U prof. Ossendowskiego



— Co to będzie, Marysiu? Pro fesor pisze mi, że zastrzelił wiołyryba!

Tragedia Amerykańska

Theodora Dreisera.

Dwa zwycięstwa „Czarnych” w Rumunii

CZERNIOWCE, 24.1. (PAT) — Wczoraj odbyło się tu spotkanie hokejowe między drużyną „Czarnych” ze Lwowa, którzy pokonali rumuńską drużynę „Dragosz Voda” w stosunku 7:0, a w niedzielę pokonali „Czarni” miejscową drużynę „Makabi” w stosunku 10:1.

Unja zwycięża Sokół w zapasach 10:4

W dniu wczorajszym w meczu zapasniczym, który się odbył w sali Sokoła, zwyciężyła Unja w stosunku 10:4. Sędziował p. Szudziński.

Walne Zebranie P. Zw. Pływackiego

Na walnym zebraniu polskiego związku pływackiego, które odbyło się w dniu wczorajszym w Krakowie prezesem został wybrany marsz. Polakiewicz, zaś wiceprez. Semadeni i Radin.

Paddock nie może startować w Los Angeles

Amerykański związek lekkoatletyczny powziął decyzję niedopuszczenia rekordzisty świata Charlesa Paddocka do igrzysk olimpijskich ze względu na rzekome zarzuty za wodostwa. Paddock, jak wiadomo, występował w szeregu filmów sportowych, za co otrzymywał wysokie honoraria. Niewątpliwie nie byłoby to wystarczające do dyskwalifikacji Paddocka wobec liberalnych pojęć o amatorstwie w Ameryce, lecz Paddock wdał się jeszcze w dyskusję prasową ze związkiem, co spowodowało tak surową decyzję unji lekkoatletycznej.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

P. T. Publiczności POLECAMY BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR DZWIĘKOWEGO KINA „Capitol”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się wkrótce na naszym ekranie:

Wielkowiejskie Ulice

Dramat erotyczno-salonowy. Reż. Mamouliana. Obsada: Gary Cooper, Sylwia Sydney, Paul Lukas

ON i JEJ SIOSTRA

Niezrównany król humoru VLASTA BUŘIAN słynny „C. K. Feldmarszałek” oraz rozkoszna i miła ANNY ONDRA w swym najnowszym, pełnym humoru dźwiękowcu czeskim.

Majestatyczne piękno i urok dżungli z jej mieszkańcami i zwierziną opiewa arcydzieło w wersji polskiej

AFRYKA MÓWI

Smutne świadectwo cywilizacji i kultury Nowego Świata. Dla wywołania dreszczu zgrozy, realizatorzy tego filmu poświęcili życie człowieka — murzyna.

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze.

Pierwszy mecz polskich hokeistów

Nasi reprezentanci przegrywają w Bostonie 3:4

BOSTON, 24 I. Odbył się tu mecz pomiędzy polską drużyną hokejową a Bostońskim klubem hokejowym z wynikiem 3:4 na korzyść bostończyków. Mecz wykazał wysoką klasę polskiej drużyny-olimpijskiej. Choć rezultat jest zwycięski na rzecz gospodarzy, to jednak przez cały czas meczu gra była wyrównana a decydująca dla gospodarzy bramka padła dopiero na 30 sekund przed końcem meczu.

W pierwszej tercji pierwsza bramka padła dla drużyny polskiej przez Sabińskiego. Boston

zycy zdolali wyrównać dopiero pod koniec drugiej tercji.

Trzecia tercja była najbardziej interesująca. Drużyna bostońska zdobywa drugą bramkę, poczem Sabiński wkrótce wyrównuje. Następnie bostończyk Liddal zdobywa trzecią bramkę, wyrównuje niebawem znowu Nowak.

Zdawało się już, że mecz zakończy się remisowym rezultatem, jednak tuż przed samym końcem bostończyk Mahoney strzela czwartą i decydującą bramkę.

Z drużyny polskiej najbar-

dziej podobali się publiczności bramkarz Stogowski oraz Sabiński i Sokołowski. Podkreślić należy, że trzecią bramkę dla drużyny polskiej zdobył Nowak. Bramki Sabińskiego padły z dobrych podań Krygiera. Widzów 7.000. Polacy witani byli entuzjastycznie.

Zaznaczyć należy, iż pewne usprawiedliwienie należy się polskiej drużynie reprezentacyjnej choćby już z tego względu, że w czasie podróży dała jej się mocno we znaki morska choroba, która znacznie wyczerpała zawodników.

Dwa zwycięstwa bokserów łódzkich

Łódź—Lwów 10:6

W meczu międzymiastowym, który odbył się w niedzielę we Lwowie w obecności 5 tysięcy widzów, reprezentacja Łodzi pokonała pewnie zespół Lwowa w stosunku 10:6. Wynik krzywdzi Łódź, gdyż Frank zasłużył na wygraną, a Klimeczak przynajmniej na remis. Poszczególne walki dały wyniki następujące:

Waga musza: Romanow (L) — Pietrzyński. Zwycięża na punkty lepszy Pietrzyński. Waga kogucia: Adamczuk (L) — Bitzer I. Zwycięża w 1 m. 30 sek. Bitzer przez k. o. Waga piórkowa: Bogner (L) — Frank. Walka nierozstrzygnięta. Waga lekka: Kołodziej (L) — Klimeczak. Klimeczak już w pierwszej rundzie wybił sobie rękę. Zwycięstwo niesłusznie przyznano Kołodziejowi. Waga półśr.: Edelman (L) — Seweryniak. Zwyciężył pewnie na punkty Seweryniak. W.

średnia: Latoska (L) — Stah! II. Wynik nierozstrzygnięty. W. półciężka: Gross (L) — Włodarski. Zwyciężył Gross na punkty. Waga ciężka: Cyba (L) — Stibbe. Najładniejsza walka dnia. Zwyciężył na punkty Stibbe.

Sędziował w ringu kpt. Baran (Warszawa).

IKP — Jordan 10:6

W dniu wczorajszym odbył się w cyrku warszawskim mecz bokserki między łódzką drużyną IKP i nowoutworzonym klubem Jordanem, w którym zasłużone zwycięstwo odnieśli łodzianie. Poszczególne wyniki były następujące:

Urkievicz pokonał na punkty Graczyka (IKP). Rochman (W) przegrał na punkty do Spodenkiewicza (IKP). Anders przegrał na punkty do Zielińskiego (IKP). Birencwajg (J) zwycięża Banasiaka (IKP) na punkty. Wysocki prze-

Drugie zwycięstwo ZASS-u

Wysokocyfrowa porażka Tryumfu

Jak już donosiliśmy pierwszy mecz warszawskiej drużyny hokejowej ZASS. z Makabi rozegrany na lodowisku w Helenowie, zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 6:0 (3:0, 2:0, 1:0)

W drugim dniu, to znaczy wczoraj, zespół gości warszawskich zmierzył swe siły z Unio-nem. W meczu tym ZASS. okazał się o wiele szybszym, technicznie lepiej wyszkolonym, a nade wszystko technika jazdy dawała mu pewną przewagę nad łodzianami. Również i w tych zawodach goście stołeczni po ostrej lecz fair grze odnieśli zasłużone zwycięstwo 1:0, zdobywając zwycięski punkt w pierwszej tercji. Mecz odbył się również w Helenowie.

L. K. S. — TRYUMF.

W tym samym czasie na śliz-

gawce L. K. S. odbyły się zawody o mistrzostwo Łodzi w hokeju pomiędzy drużynami L. K. S. i Tryumfu. Ponieważ drużyna Tryumfu nie stawiała się na czas do gry przeto sędzia odgwizdał walkower na korzyść L. K. S.

Następnie odbyło się towarzyskie spotkanie w którym L. K. S. odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo 8:0. Zwycięzcy przez cały czas mieli zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem, uzyskując bramki ze strzałów Króla i Linki (po 3) oraz Zaleskiego (2). Sędziował p. Laufer

Obecnie tabela mistrzostw hokejowych Łodzi przedstawia się następująco:

1. L. K. S.	6	3	14:1
2. Union	4	3	15:2
3. Tryumf	2	3	7:8
4. Strzelecki	2	3	3:13
5. Makabi	—	2	1:16

Mecze hokejowe w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze:

W Krakowie: Kraków — Lwów 1:1 (0:1, 0:0, 1:0). Bramkę dla Krakowa zdobył Głogowski, dla Lwowa — Stworzeński.

We Lwowie: Lwów — Śląsk 1:0 (2:0, 1:0, 1:0). Bramki dla Lwowa zdobyli: Hemmerling 2, Czesławski i Srebrzyński po 1.

W Warszawie: Polonia — Marymont 3:0, AZS. — Skra 5:1, Warszawianka — Makabi 3:0.

Materski wyjechał do Ameryki

Dowiadujemy się, iż doskonałemu hokeiście Materskiemu udało się odroczyć termin służby wojskowej, wobec czego wyjechał już do Ameryki, gdzie zasilą reprezentację Polski.

Konkursy hipiczne w Zakopanem

W zawodach konnych w Zakopanem nagrodę im. ks. Sanguski zdobył por. Dąbski-Nehring przed por. Wilczkiewiczem i Bilińskim.

Polonia góruje w koszykówce nie dorównuje Łodzi w siatkówce

Czwórmecz gier sportowych z udziałem warszawskiej Polonii, który się odbył w sobotę w sali Niemieckiego Gimnazjum wykazał wysoką formę gości w koszykówce męskiej i żeńskiej, natomiast w siatkówce zespoły łódzkie odniosły zdecydowane zwycięstwa. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Siatkówka żeńska: HKS — Polonia 30:17 (15:8).

Siatkówka męska: Absolwenci — Polonia 30:19 (11:15). W pierwszej połowie prowadzi Polonia, lecz w drugiej popełnia szereg błędów, co umiejętnie wykorzystują Absolwenci.

Koszykówka żeńska: Polonia — IKP 17:14 (5:12). W pierwszej połowie łodzianki grają doskonale Polonia ma znaczną przewagę. Punkty zdobyły: dla Polonii — Olesińska 6, Chmurzyńska 6, Szmidtówna 3, Olczakówna 2. Dla IKP Ruszczyńska i Nowakowska po 6, Rusówna 2.

Koszykówka męska: Polonia — Tryumf 21:15 (11:9). Polonia góruje techniką i zgraniem. Punkty zdobyli: Gregolajtis 8, Zgliński 7, Tomczyk 6, dla Tryumfu: Njeuman 6, Pile 5, Stenke i Gels'er po 2. Sędziował pp. Włosek i Kłocz, Lityński i Kłocz.

Finale mistrzostw juniorów

W niedzielę przed południem odbyły się w sali LTSG finałowe walki mistrzostw juniorów, które przyniosły następujące wyniki:

Waga musza: Wojciechowski (Geyer) zwycięża na punkty Liebermana (B. Kochba).

Waga kogucia: Michalak (Zjednoczone) zwycięża na punkty Sierrugę (IKP).

Waga piórkowa: Woźniakowski (Geyer) zwycięża przez techniczne k. o. Krumma (Geyer).

Waga lekka: Szczeciński (IKP) zwycięża na punkty Taborka (IKP).

Waga półśrednia (Baranowski

(Union) zwycięża na punkty Czyżkowskiego (IKP).

Waga średnia: Garik (Geyer) zwycięża na punkty Bystrego (Zjednoczone).

Polscy narciarze w Lake Placid

LAKE PLACID, 24.1. — Przybyła tu dziś polska drużyna narciarska, składająca się z 5 zawodników pod przewodnictwem wiceprezesa polskiego związku narciarskiego, inż. Woyńewicza.

Największy samolot angielski



pełniący służbę na linii Londyn — Afryka Południowa, pomieścić może 36 pasażerów.

KLISZE
DO DEKLAMACJI GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66.

Posade

łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, mieszk. 61. 1223

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni
następnych

Najwspanialsza para aktorów ekranu **JEANETTA MC. DONALD** i **VICTOR MC. LAGLEN** dają doskonały koncert gry w filmie, obrazującym obyczaj miljonerów, reż. **ALFREDA WERKERA** p. t. Szampański humor. Słowiski śpiew. Przepych wystawy i strojów. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa, Polski dodatek, ilustrujący życie i pracę Związku Narodowego Polaków w Ameryce. NA PORANKI CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Afera Meżatki

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa, Polski dodatek, ilustrujący życie i pracę Związku Narodowego Polaków w Ameryce. Początek seansów o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. APARATURA WESTERN ELECTRIC.

Dźwiękowe
Grand-Kino
Ostatnie dni!
Początek seansów o godz. 4 po poł.

Ceny na wszystkie miejsca znacznie niższe
4-ty tydzień rekordowego powodzenia! • „Ulani, Ulani, chłopcy malowani”
W rolach gł.: Pogorzelska, Dymśa, Krukowski, Frenkiel, Walter, Chaveau, Skonieczny i in. Bilety ulg. i passe-partout bezwzgl. nieważne. Dla młodzieży dozwolone!

Dźwiękowe
Kino **LUONA**

Dziś i dni następnych! **Bezimienni Bohaterowie**
Rekordowa obsada ról głównych: Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Zula Pogorzelska, Stefan Jaracz. Dla młodzieży ceny miejsc niższe! Początek o g. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki od g. 12 w poł.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!



Fascynująca powieść Elizy ORZESZKOWEJ
„CHAM”
w 100-proc. dźwiękowej przeróbce filmowej.

Wielki sukces filmu polskiego. Pełna pasji dramatycznej tragedja dwóch sprzecznych żywiołów. Konflikt dwóch płci, dwóch środowisk i dwóch odmiennych warstw cywilizacyjnych. W rolach głównych: **Krystyna Ankweżówna i Mieczysław Cybulski** Specjalnie skomponowana ilustr. muzyczna prof. Jana Maklakiewicza Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu. Początek o g. 4.30, 6, 8 i 10, w sob. i niedz. o 12 w poł. Passe-Partout i bilety ulgowe oraz wolne wejścia nieważne do odwołania.

KINO-TEATR
PALACE

Dziś i dni następnych!

Pierwsze arcydzieło produkcji francuskiej na rok 1932. 100-proc. film dźwiękowy w wersji Francuskiej według popularnej powieści **Claude Farrara** Fascynujący dramat miłosny, na tle przeżyć pięknej kobiety, tyranizowanej przez jej męża...
Człowiek, który zabił...
Reżyserji znakomitego **KURTA BERNHARDA**. W roli głównej: najpiękniejsza aktorka Francji **MARIE BELL**. W roli gościa Francuskiego w Konstantynopolu — rasowy **Jean Angelo** oraz niezapomniany **Jean Gabriel** // Fascynująca treść! Niebywała gra aktorów! Niebywała wystawa! — Nadprogram: Komedja Valjean z „Nędzników” **Gabrio**. // dźwiękowa. Początek o 4, w sob. i święta o 12. Na poranki wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wielki i genialny **Charlie Chaplin** artysta, reżyser i kompozytor arcydzieła p. t. **Światła Wielkiego Miasta**
żegna serdecznie swych wielbicieli: swym ostatnim filmem, który się odbił głośnie echem entuzjazmu na całym świecie. W roli niewidomej kwaciarki, pełna czaru i uroku **VIRGINIA CHERILL**. Mimo wysokich kosztów filmu, ceny miejsc normalne! Początek w dni powsz. o 4.30, w sob. i niedz. o 12.

Obrady piłkarskiego parlamentu Kluby fabryczne wykluczone z Ł. Z. O. P. N-u -- Wybory nowych władz Prezesem ponownie obrano p. Konopkę

Mało było powodów ku temu, ażeby przypuszczać, iż sprawozdawcze doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej było takie, jakiego w rzeczywistości byliśmy świadkami. Pewne zastrzeżenia wzbudzać mógł tylko wniosek złożony przez robotnicze kluby sportowe, domagający się wykreślenia z listy członków ŁZOPN klubów fabrycznych, inne natomiast sprawy nie przewidywały trudności w obradach łódzkiego parlamentu piłkarskiego. Tymczasem, wbrew przewidywaniom, już od pierwszej chwili zapanowała na sali obrad podniecona atmosfera. Rozpoczęło się od wyboru przewodniczącego zebrania. Dwie wyłonione kandydatury pp. Krachulca i Kalenbecha zostały wycofane. Sięgnięto po innych, lecz spotkano się z odmową. Z konieczności pozostała do wyboru kandydatura p. Krachulca. Zdecydował się on przyjąć ostatecznie przewodnictwo walnego zgromadzenia. Od pierwszej chwili wszystko szło jak po grudzie. Wreszcie po długich perypetyjach dokonano wyboru przewodniczącego i przystąpiono do uchwalenia porządku dziennego. Lecz i tu sprawa nie poszła zbyt łatwo. Zgłoszono szereg poprawek, a najistotniejszą z nich było przeniesienie wniosku klubów robotniczych, domagających się wykreślenia z listy członków ŁZOPN klubów fabrycznych, przed punkt, przewi-

dujący wybory do zarządu. Wniosek ten motywowano tem, że ewentualny udział w głosowaniu klubów fabrycznych, o ile one zostaną z Ł. Z. O. P. N. wykreślone, może mieć pewien wpływ na wybory nowego zarządu. Wniosek ten przyjęto i wreszcie przystąpiono do właściwych obrad. Wszystko to łącznie z wielce niepunktualnym rozpoczęciem walnego zgromadzenia trwało dość długo; dopiero po dwu godzinach doczekano się pierwszego sprawozdania, złożonego w imieniu ustępującego zarządu przez prezesa p. Konopkę. Sprawozdanie to było treściwe, obejmowało całokształt działalności byłych zwierzchnich władz ŁZOPN, odzwierciedlało pracę dokonaną przez zarząd i nie spotkało się z poważniejszą krytyką. Gorzej przedstawiała się dyskusja nad sprawozdaniem byłego wydziału gier i dyscypliny. Pod adresem tej instytucji wysunięto cały szereg dość poważnych mniej lub więcej uzasadnionych zarzutów. Poruszono najaktualniejsze sprawy, jak: pamiętny walkower meczu PTC — Turyści w Pabjanicach, pobicie sędziego na boisku WKS. po meczu Turyści — WKS., „cieruną plamę”, jak nazwano w sprawozdaniu zatarg pamiętny, wyniki pod sam koniec mistrzostw pomiędzy ŁTSG. i Hakoahem, wreszcie sensacyjną aferę w Kaliszu, w której zamieszane były cztery kluby z Prosną i Kaliskim K. S. na czele.

We wszystkich sprawozdaniach podkreślono harmonijną współpracę ŁZOPN. z OKS., życzliwy stosunek prasy do piłkarstwa i t. p., zadając w ten sposób oficjalnie kłam krążącym na ten temat nieuzasadnionym pogłoskom. Dyskusja nad sprawozdaniem zabrała wiele czasu. Mimo całego szeregu zarzutów, wysuwanych przez przedstawicieli poszczególnych klubów pod adresem zarządu, ostatecznie udzielono mu absolutorium. Świadczyć to może tylko o tem, że kluby występowały z pretensjami tylko dlatego, ażeby przysłać władze uniknąć nieodpowiednich pociągnięć, ażeby krytyka ich była wskazówką, jak w przyszłości w podobnych sprawach postępować należy. Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia wniosków klubów, między którymi również zdecydowano i o losie klubów fabrycznych. Wniosek ten uzyskał nadspodziewanie przygniatą większość. Wypowiedziało się za nim 707 głosów, przy sprzeciwie 150. Wytoczono cały szereg argumentów, które starał się zbić przedstawiciel Zjednoczonych p. Kordasz. Wyśiłki te nie osiągnęły jednak skutku. Argumenty wnioskodawców były zbyt silne i przekonujące. Losy klubów fabrycznych zostały w ten sposób przesądzone. Zarzuty szerzenia przez nich profesjonalizmu zdołały przekonać delegatów. Wykluczone je ze związku.

Z dalszych ważniejszych uchwał zapadłych na walnym zgromadzeniu zanotować należy odrzucenie wniosku o pozostawienie w klasie A pabjanickiej Burzy i Kaliskiego K. S. oraz anulowanie, mimo sprzeciwu zarządu, należonej na Hakoah grzywny w wysokości 250 zł. Ostatni wniosek był powodem niemiłego zgrzytu. Chodziło mianowicie o drugi wniosek Hakoahu, domagający się niezaliczenia w ta belę mistrzostwskiej zdobytych i straconych punktów w spotkaniu z rezerwą ligową ŁKS. Za wnioskiem tym wypowiedziała się pewna większość nie stanowiąca jednakowoż większości kwalifikacyjnej. Ponieważ w poprzednim głosowaniu zaliczano głosy wstrzymujące się, jako głosy oddane za danym wnioskiem walne zgromadzenie dażyło do zastosowania tej samej miarki i w tym wypadku, jednak niestety, przewodniczący przeciwstawił się temu, co spowodowało złożenie votum separaturnego przez jednego z członków przewodnictwa i złożenie wniosku o votum nieufności przewodniczącemu walnego zgromadzenia. Opróżnione miejsce zajął p. Polecki, pod przewodnictwem którego obrady potoczyły się już szybko i sprawnie naprzód. Wybory nowych władz dały następujący wynik: prezesem obrano ponownie p. Konopkę, wiceprezesami zostali p. Głażowski i Dowbór, sekretarzem ponownie p. inż. Wajnberg, skarbnikiem ponownie p. Wasiaś, członkowie pp. Rabinowicz i Polecki. Przewodniczący wydziału gier i dyscypliny p. Kalenbach, członkowie pp. Francman, Kaufman, Frydman, Klepkarczyk, Lorer, Surowiecki, Gruszczyński, Skibiński. Tak zakończyły się obrady walnego zebrania ŁZOPN już dnia następnego o godz. 11.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE
KAPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca
ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o. o.**
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON

Przejazd 2

WODEWIL

Główna 1

Nad program:

LAUREL i HARDYw filmie p. t. **ZA KRATAMI****OSTATNIE DNI!**

Poraz pierwszy w Łodzi!

Pieśń Trubadura

z płomiennym Hiszpanem

DON JOSE MOJICAktórego wspaniały tenor
ośni wszystkich oraz **MONA MARIS.**

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 4-ej
W soboty, niedz. i święta o 12-ej

Dziś i dni następnych! monumentalny film p. t.

Droga Olbrzymów

NAD PROGRAM: AKTUALNOŚCI FILMOWE

W roli głównej: **JOHN WAYNE**, szarującabrawurowy **MARGARET CHURCHILL**

i znany już dobrze Pu-

bliczności, przekomiczny **El Brendel**

Gigantyczny epos z dziejów kolonizacji Ameryki!

Potężna legenda marszu pionierów przed 100 laty!

Walka z żywiołem i krwiożerczymi Indianami!

PIĘKNO! GROZA! POTĘGA! REALIZM!**UWAGA!** Ceny miejsc na 1-azy seans znacznie niższe!

Sala należyście ogrzana i wentylowana.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Bychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami **200 zł.**

Opleka nad dźwiękiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-3 pp.

Dr. med.

HELLERSpecjalista chorób skór-
nych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-99

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, ekstrakcja, dala-
sel, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapię

Ordynuje 3-7

7597

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.

leczenie dżartermią

i elektroterapią

(lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

DLA CHĘTNYCH PRACY NIE
MA BEZROBOCIA!Każdy może kilkaset złotych
miesięcznie zarobić sprzedając na-
sze bardzo pokupne artykuły gu-
mowe domowego użytku. Kliente-
la nasza zasilana będzie stale inne
ni patentowanymi nowościami.
Żądajcie prospektów. Firma Krain
i Fesser, Katowice, Kochanowski-
go Nr. 4. 1935-5.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 17B

Dziś poraz ostatni!

Największe arcydz. wszystkich czasów!
Najokropniejsza wizja wszechświato-
wej wojny w realistycznym ujęciu
w/g słynnej powieści Remarque'a
Wstrząsający dramat, ilustrujący z je-
dnej strony patriotyzm, z drugiej zaś
zwyrodnienie i rzeź milionów niewin-
nych p. t.**Na Zachodzie bez zmian**Niezapomniany (Bulba) Wolheim,
Lewis Ayres, John Wray i inni.Początek seansów: w dni powszednie
o g. 4, w soboty, niedziele i święta
o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 60 gr.Następny program: „Uplór w opo-
rze” W roli głównej Lon Chaney.**Po 20 gr.**

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 122-12

Zapisy kandydatek przyjmuje sekretariat Gimnazjum
do dn. 29 b. m. włącznie w godzinach szkolnych.

DYREKCJA

**PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE**ZAŁATWIA SZYBKO,
TANIO, DOKŁADNIE**BIURO „IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTORwykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-
sy. aparaty własnego wynalazku na krótsze
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.**KUPCY**którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają

zmniejszenia

obrotów

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-33

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-1 i przyjmuje

2-3) kobieta-lekarka

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

H. LUBICZspecjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopięciowych**Cegielniana 7**

powrócił

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.

W niedziele i święta od 9-11.

Dla pań oddzielna poczekalnia.



Dr. med.

L. NITECKISpecjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopięciowych**Nawrot 32 tel. 213-18**

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.

w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZAKOPANE**PENSJONAT „DIANA”**

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie.
Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach.
Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia —
na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa
„Diana”.**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi z. 4,60, za odosłanie —
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — z (—) zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożejRedaktor: **Eugenjusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101